Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Piątek 12 maja 1939 r. | Nr. 130

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Oświadczenie premiera Chamberlaina

Atak na Gdańsk -- to wojna światowa

LONDYN, 11.5 (tel. wł.) Przemawiając w Albert Hall w Londynie, premier Chamberlain ponownie wskazał na zdecydowaną wolę Wielkiej Brytanii nie dopuszczenia do wprowadzenia zmian w obecnym statucie Wolnego Miasta Gdańska przy użyciu siły zbrojnej. Podkreślił zarazem, że w razie, gdyby w kwestii gdańskiej usiłowano doprowadzić do zmiany drogą gwałtu, wojna europejska stałaby się nieuniknioną a wówczas Wielka Brytania wzięłaby w niej czynny udział.

Na wstępie swego przemówienia, premier Chamberlain wskazał na dotychczasowe wysiłki Wielkiej Brytanii, które określił jako wysiłki mające na celu utrzymanie pokoju. W akcji swej Wielka Brytania nie powodowała się względami egoistycznymi. Co się tyczy Niemiec, rząd brytyjski nie występował przeciw ich akcji, jak długo nie miała wyraźnego charakteru wrogiego wobec państw sąsiednich i jak długo nie przedstawiała groźby podboju państw niemieckich. Wielka Brytania nigdy nie dążyła do izolacji Niemiec i do stawiania im przeszkody na drodze do naturalnej i prawowitej ekspansji ekonomicznej w Europie centralnej i południowowschodniej.

NIEMCY MUSZĄ ODZYSKAĆ ZAUFANIE

Poruszając sprawę układu morskiego między Anglią a Rzeszą, Chamberlain podkreślił, że jego zdaniem, układ pomyślany był jako chęć zaniechania wyścigu zbrojeń między obydwoma państwami i jako symboliczne wyrzeczenie się zamiaru prowadzenia między obydwoma państwami i jako symboliczne wyrzeczenie się zamiaru prowadzenia między obydwoma narodami wojny. Układ ten zerwany został bez najmniejszej winy Anglii.

Obecnie Hitler proponuje podjęcie rokowań, celem zawarcia nowego układu morskiego. Sprawa ta będzie przez rząd angielski rozważana i w odpowiedniej chwili rząd brytyjski prześle rządowi niemieckiemu odpowiedź. Rząd brytyjski jest również skłonny podjąć z Niemcami pertraktacje w sprawach ekonomicznych, ale przedtem musiałby mieć rzetelne dowody, że Rzeszy rzeczywiście zależy na przywróceniu zaufania. Anglii — zaznaczył dalej Chamberlain — nie brak dobrej woli, ale nie może dopuszczać, że będzie patrzyła obojętnie na niszczenie niezależności jednego państwa za drugim. Nie ma bezpieczeństwa w Europie, jeżeli narody nie nabiorą przekonania, że nie są przygotowywane nowe plany agresji. To było też powodem, dla którego Wielka Brytania wzięła na siebie gwarancje wobec Polski, Rumunii i Grecji, oraz przystąpiła do rokowań z innymi państwami, jak Rosja i Turcja.

Rokowania te, których jedynym celem jest przywrócenie i ustabilizowanie poczucia bezpieczeństwa w Europie, prowadzone są w dalszym ciągu i jest nadzieja, że w najkrótszym czasie zostaną uwieńczone pełnym sukcesem.

Gdańsk punktem zapalnym

W wielu umysłach panuje dziś przekonanie, mówił dalej Chamberlain, że główny punktem zapalnym Europy w chwili obecnej jest Gdańsk, w której to kwestii gwarancje brytyjskie wobec Polski są zupełnie jasne. „Jakkolwiek pragniemy, aby nieporozumienie polsko-niemieckie — zaznaczył Chamberlain — zostało uregulowane drogą przyjaznych pertraktacyj i jakkolwiek jesteśmy zdania, że porozumienie to jest możliwe, to musimy stwierdzić, że **wszelkie zakusy doprowadzenia do zmiany obecnej sytuacji przy użyciu siły zbrojnej, co oznaczałoby zagrożenie niepodległości Polski, doprowadziłyby nieuchronnie do wybuchu pożogi, w którą zostałby również nasz kraj uwikłany**“.

Następnie premier Chamberlain mówił o wprowadzeniu w Anglii obowiązkowej służby wojskowej, potępiając przy tej sposobności stanowisko negatywne, jakie w tej kwestii zajęła Partia Pracy.

Zestrzelenie dwóch samolotów niemieckich
WE FRANCJI

PARYŻ, 11.5. Wielkie poruszenie w francuskiej opinii publicznej wywołała wiadomość o okolicznościach katastrofy niemieckiego samolotu wojskowego na terytorium Francji.

Samolot spadł i uległ rozbiciu w odległości 160 kilometrów od granicy francusko - niemieckiej. Gdyby nie katastrofa, nikt by nie wiedział, że niemieckie samoloty urządzają nocne raidy nad Francją. Niemiecki samolot musiał przelatywać nad fortyfikacjami „linii Maginota“, a jednak nie został przez nikogo zauważony.

W katastrofie zginęli dwaj oficerowie niemieccy. Specjaliści badają szczątki całkowicie rozbitego samolotu. Stwierdzono, że uzbrojony on był w cztery karabiny maszynowe.

45 ładunkòw dynamitowych
W SKRZYNCE POCZTOWEJ

LONDYN, 11.5. W skrzynce pocztowej jednego z urzędów w Liverpoolu znaleziono 45 ładunków dynamitowych. Wybuch tak dużej ilości dynamitu mógł spowodować nieobliczalną katastrofę.

Urząd pocztowy mieści się w dzielnicy zamieszkałej prawie wyłącznie przez Irlandczyków.

Senat uchwalił pełnomocnictwa

Ustawa zapewni pracę gospodarczą i gotowość bojową

Zaufanie społeczeństwa dla rządu

WARSZAWA, 11.5 (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu w obecności członków rządu z p. premierem na czele, przyjęto jednomyślnie bez dyskusji rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów.

Referent sen. Skoczylas w przemówieniu swoim podkreślił, że sytuacja państwa, wynikła z burzliwej sytuacji międzynarodowej, żąda dalszego wzmocnienia gotowości obronnej państwa, a zarazem podtrzymania i rozbudowania pokojowej pracy gospodarczej, zgodnie z pokojowymi dążeniami naszej polityki zagranicznej. Bo już nam tak jest pisane, że Polska wobec swego geograficznego położenia musi być i na czas pokoju zawsze zbrojnym i gotowym obozem, a zarazem raźnie i wytrwale pracującym gospodarzem. Dziś wyraźnie widzimy jak zbawiennym był wysiłek rządu około zrównoważenia budżetu państwa, jak przewidującym był czteroletni plan obrony narodowej, jak ważnym stał się niedawno uchwalony wielki program inwestycyjny, który ten pierwszy trzyletni okres przeznacza na obronę państwa.

Obecny czas w polityce międzynarodowej jest wyjątkowo ważny dla Polski. Wiedzą o tym obydwie Izby Ustawodawcze, wie o tym i docenia to cały kraj. W takiej sytuacji przewidywanie, szczególna czujność i przygotowanie na każdym polu pracy państwowej i społecznej jest nakazem chwili. Zatem obranie obecnego momentu do żądania pełnomocnictw jest całkowicie uzasadnione.

Prace rządu znalazły w licznych dziedzinach i dalsze uznanie, poza ścianami parlamentu, bo w całym polskim społeczeństwie, które w obecnej dobie ofiarne i zwarte z zaufaniem skupia się wokół rządu, gotowe na wezwanie Wodza.

Uchwalenie przez parlament pełnomocnictw dla rządu — to dlań wyraz zaufania.

Komisja prawnicza wnosi: Wysoki Senat uchwalić raczy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w brzmieniu uchwalonym przez Sejm, bez zmian (huczne oklaski).

Ustawę przyjęto bez zmian.

Deklaracja Daladiera w Izbie deputowanych

Ani siła ani podstęp nic nie pomogą

PARYŻ, 11.5 (Tel. wł.) Dziś w Izbie Deputowanych premier Daladier wygłosił zapowiadaną od kilku dni deklarację o sytuacji międzynarodowej.

Po kilku słowach wstępnych Daladier stwierdził, że jedno zagadnienie narzuca się dziś Europie: wybór między panowaniem jednych państw nad innymi, lub współpracą tych państw między sobą; czy różnice interesów między ludami będą regulowane przez metody współpracy pokojowej, czy przez metody gwałtu i siły.

Następnie Daladier przypomniał zgwałcone zobowiązania, narody zaprzęgnięte w niewolę, państwa, które znikły z mapy mimo uroczystych obietnic, formułowanych w tej samej chwili, kiedy potajemnie powzięto wręcz przeciwne postanowienia.

Mówiąc o pokoju, „którego imienia chętnie się używa dla pokrycia przedsięwzięć siły, ponieważ miłość pokoju jest wśród ludów bardzo wielka“. Daladier wypowiedział się za swobodną współpracą ludów, lecz dodał: „Nawet narody najbardziej przywiązane do tej metody swobodnej współpracy powinny być zdecydowane w razie potrzeby do przeciwstawienia groźbom swej czujności i siły. Taka jest wola Francji“.

Daladier przypomniał następnie, że Francja odczuwa szczerą sympatię dla wszystkich ludów i dodał, że wszystkie ludy dobrze wiedzą, że Francja pragnie współpracować z wszystkimi i nie panować nad nikim. Jej polityka jest całkowicie poświęcona zbliżeniu ludzi i narodów dla obrony pokoju.

WZAJEMNA WSPÓŁPRACA

Wspominając o solidarności francusko-angielskiej Daladier zaznaczył, że Francja zawsze była gotowa przyłączyć się do doktryny, zamierzającej połączyć przez powszechny układ wszystkie państwa, pragnące zachowania swego bezpieczeństwa. Dlatego też rząd francuski zawarł dokładne i jasne zobowiązania z narodami pragnącymi połączyć się z Francją dla wspólnej obrony wspólnych interesów życiowych.

Rokowania w tym kierunku odbywają się w dalszym ciągu i wszystkie państwa pokojowe wezwano do takiej współpracy. Tu Daladier przypomniał gwarancje, dane Rumunii, Grecji, wzajemne zobowiązania Polski i Anglii i rokowania, prowadzone z Turcją celem utrzymania pokoju we wschodniej części Morza Śródziemnego. Rząd francuski uważa również za niezmiernie pożyteczny udział Rosji w wspólnym dziele pomocy. Pakt francusko - sowiecki z 1935 roku jest w dalszym ciągu w mocy. Jeżeli co do szczegółów zastosowania tego paktu istnieją pewne różnice zdań między rządami francuskim, rosyjskim i angielskim, to jednak od samego początku rokowań rządy te doszły do całkowitej zgody co do konieczności ochrony przez wspólną akcję wyższych interesów pokoju.

Przechodząc do polityki wewnętrznej premier Daladier oświadczył, że rząd nie zamierza zmniejszać zarządzeń wojskowych, przedsięwziętych dla zapewnienia obrony narodowej, lecz raczej je wzmocni, jeżeli nadal utrzymane będą silne skupienia wojsk w pewnych krajach.

Mówiąc o zarządzeniach gospodarczych i finansowych Daladier oświadczył, że w roku 1939 trzeba poświęcić na obronę narodową z górą 50 miliardów franków. Wspominając o ciężkich ofiarach, jakich zażądano od Francuzów, Daladier zwrócił uwagę na fakt, że sytuacja w kraju jest doskonała, poziom życia pozostaje w dalszym ciągu o wiele wyższy od poziomu, narzuconego robotnikom w sąsiednich krajach, a skarb jest przygotowany na wszelkie ewentualności.

Kończąc, Daladier podkreśla, że niektórzy sądzili, iż Francja, niezwyciężona, kiedy jest zjednoczona, mogłaby być zdemoralizowana przez różne groźby i obietnice pokoju. Jednakże jej wola nie załamała się i nie załamie się. Jeżeli chodzi o pokój sprawiedliwy i równy, Francuzi są gotowi nań się zgodzić. Lecz jeżeli ktoś chce dokonać zamachu na pokój, ten pozna siłę ich oręża. Ani siła ani podstęp nie będą mogły nic zdziałać przeciwko Francji.

NA ŁAMACH PRASY

Prawdziwa dusza naszych ziem zachodnich

„IKC" daje odprawę niektórym uroszczeniom i argumentom radia i prasy niemieckiej:

W „Deutsche Allgemeine Zeitung" jest artykuł, w którym jakiś pan nieobciążony zbytnio wiadomościami historycznymi, wywodzi, że Poznańskie i Pomorze odłączono od Prus na mocy traktatu wersalskiego bez zapytania się 4 i pół miliona ludności o jej zdanie.

Przypominamy owemu panu, że Pomorze zrabował Polsce w r. 1772 Fryderyk II, a Poznańskie w r. 1793 Fryderyk Wilhelm II — nie pytając się ludności o zdanie.

Przypominamy, że Pomorze i Poznańskie objawiło swoją duszę prawdziwą w roku 1806, wspomagając Napoleona w walce z Prusakami,

w r. 1830 wysyłając pułki na wojnę polsko-rosyjską,

w powstaniu 1848 r,

oraz w powstaniu 1863 r., do którego poszło z Poznańskiego i Pomorza ponad 10 tysięcy młodzieży.

Przypominamy owemu panu o walce gospodarczej i politycznej, którą prowadziło z Prusami Poznańskie i Pomorze, na którą to walkę poświęciła Rzesza ponad miljard złotych marek przedwojennych.

Przypominamy owemu panu powstanie wielkopolskie w styczniu 1919 i „smary" wielkopolskie, które wówczas dostały bandy Grenzschutzu, zamiast upragnionej kiełbasy i kartofli.

Przypominamy owemu panu, że na Pomorzu było zapatrywanie ludności rdzennej tak niedwuznaczne, iż Rzesza umiała utrzymać powiaty pomorskie aż do rozstrzygnięć wersalskiego tylko dzięki rozlicznej i silnej załodze Grenschutzu.

Przypominamy owemu panu, że Poznańskie i Pomorze dało Rzeczypospolitej w 1919 i 1920 r. przeszło 100.000 wojska, a to przeważnie ochotników.

Oto prawdziwa dusza naszych ziem zachodnich.

IŚĆ NAPRZÓD

„Express Poranny" pisze:

Należy z całym uznaniem podkreślić, że życie gospodarcze w Polsce posiada w wielkim stopniu tak potrzebną zdolność dopasowania się do trudnych warunków. Akcja, zmierzająca do spotęgowania sił obronnych kraju, nie zmienia toku normalnych prac pokojowych, czego najlepszym przykładem są dwa ostatnie miesiące (marzec i kwiecień) zamknięte przewyżką dochodów skarbowych nad wydatkami.

Subskrypcja pożyczki i bonów obrony przeciwlotniczej przekroczyła 400 milionów zł, jest to zatem wysiłek nie byle jaki, gdyż największy ze wszystkich w dziedzinie polskich pożyczek wewnętrznych. Równocześnie wskaźnik produkcji przemysłowej przekroczył 130 punktów, jest przeto o 30 proc. wyższy aniżeli w r. 1928, roku pokojowej „prosperity".

Zachowaliśmy rozwagę, zimną krew i wytrwałość w codziennej „szarej pracy i dzięki temu osiągnęliśmy w okresie trudnym wyniki, z których możemy być zadowoleni.

Wiemy jednak dobrze, iż „spocząć na laurach — to klęska", jak wiemy jeszcze lepiej, jakie czekają nas zadania i obowiązki.

Tym mocniej więc trzeba „przyspieszyć kroku", wzmagając tempo normalnej pracy gospodarczej.

Życie gospodarcze musi iść naprzód!

Sowiecka flota wojenna
niespodziewanie wypłynęła na Bałtyk

LONDYN, 11.5. „Exchange Telegraph" donosi, że sowiecka flota wojenna opuściła potajemnie Leningrad i wypłynęła na Bałtyk, celem odbycia ćwiczeń.

W manewrach biorą udział wszystkie okręty wojenne bałtyckiej floty Sowietów.

Jugosławia tylko neutralna
Regent Paweł rozwiał złudzenia Niemców

RZYM, 11.5. Książę regent Paweł odbył w Palazzo Venezia rozmowę z Mussolinim. Był to punkt kulminacyjny przeprowadzanych w Rzymie rozmów jugosłowiańsko-włoskich.

Koła włoskie zapewniają, że książę regent Paweł przybył do Rzymu z zamiarem poinformowania rządu włoskiego, iż Jugosławia w razie zatargu zbrojnego, pozostać pragnie neutralną. Jugosławia dąży do utrzymania pokojowych stosunków z Niemcami i Włochami, musi jednak brać pod uwagę nastroje ludności, które, jak wiadomo, nie są przychylne w stosunku do Włoch, a zwłaszcza w stosunku do Niemiec. W tych warunkach Jugosławia gotowa jest zachować neutralność.

Książę regent Paweł dał wyraz zastrzeżeniom przeciw projektowi przystąpienia Jugosławii do paktu antykominternowskiego. Jugosławia, jak wiadomo, pragnie w tej sprawie postępować solidarnie z Rumunią.

W GENEWIE ZAPADNIE DECYZJA
O PAKCIE ANGLII, FRANCJI i SOWIETOW

LONDYN, 11.5. Londyńskie koła polityczne wykazują żywe zainteresowanie dla rozpoczynającej się w poniedziałek sesji Rady Ligi Narodów. Zainteresowanie to dotyczy, oczywiście, nie uchwał jakie zapadną na posiedzeniach Rady, lecz zjazdu mężów stanu i rozmów, jakie odbędą się poza posiedzeniami Rady.

Min. Halifax już w dniu jutrzejszym wyjeżdża do Genewy. W Paryżu spotka się z min. Bonnetem, z którym wspólnie odbędzie dalszą podróż.

Dzienniki angielskie zapowiadają, iż w Genewie odbędzie się „historyczna konferencja" przedstawicieli Anglii, Francji i Sowietów celem pchnięcia naprzód a nawet, co nie uważa się za wykluczone — podpisanie w Genewie paktu anglo francusko-sowieckiego przeciw agresji.

Kto z ramienia Sowietów przybędzie do Genewy jeszcze nie wiadomo. Sowietom przypadło na obecnej sesji Rady przewodnictwo. Być może, że obradom Rady przewodniczyć będzie sam Mołotow, bądź też Potiomkin.

W rozmowach z przedstawicielem Sowietów lord Halifax będzie się starał przede wszystkim rozwiać pewną nieufność wobec Anglii. Ten sam cel miało także wczorajsze wystąpienie premiera Chamberlaina w Izbie Gmin.

Jak słychać, Sowiety w swoich kontrpropozycjach będą się domagały, aby do systemu gwarancyjnego włączone zostały także państwa bałtyckie, a prawdopodobnie i bałkańskie.

Gwarancjami objęta ma być także Turcja. Rokowania angielsko-tureckie znajdują się na jak najlepszej drodze. Turcja zgodziła się też na udzielenie gwarancyj dla państw bałkańskich. Sowiety odnoszą się do rokowań angielsko tureckich przychylnie, tak, że już w najbliższych dniach należy się spodziewać podpisania i ogłoszenia umowy między Anglią a Turcją.

Niemcy i Włochy
CHCĄ WCIĄGNĄĆ HISZPANIĘ W ORBITĘ SWYCH INTERESÓW

BERLIN, 11.5. „Völkischer Beobachter" omawia dziś w czołowym artykule politykę zagraniczną gen. Franco. Dziennik głosi na zasadzie odpowiednio zestawionych faktów, że gen. Franco uważa Francję za swego „odwiecznego wroga", a dla Wielkiej Brytanii żywi uczucie niechęci, które się wzmaga w miarę posuwania się naprzód rokowań angielsko - sowieckich.

Przystąpienie Hiszpanii do paktu antykominternowskiego oraz wystąpienie z Ligi Narodów jest, zdaniem „Völkischer Beobachter", logiczną konsekwencją stosunku do Francji i Wielkiej Brytanii i nie stoi w żadnym związku ze stosunkiem Hiszpanii do państw osi. Dziennik w ogóle usiłuje wykazać, że Hiszpania nie jest zależna od osi.

Ta obrona samodzielności i podkreślenie tych punktów polityki zagranicznej Hiszpanii, które są po myśli Berlina i Rzymu, wskazuje na to, że Rzesza i Italia podjęły po rozmowach w Medjolanie nową akcję dyplomatyczną w Burgos.

Wycieczka marszałka Goeringa na okręcie z Włoch do Hiszpanii zyskuje w tym świetle specjalną wagę. Być może oś Berlin — Rzym ma nadzieję osiągnąć z Hiszpanią to, co nie udało się w Tokio, tj. sojusz wojskowy.

Niemieckie sprostowanie wiadomości prasy zagranicznej o podróży Goeringa do Hiszpanii nie zaprzecza zresztą, że marszałek Goering zatrzyma się w Walencji, a tylko twierdzi, że nie będzie on obecny podczas wielkiej defilady wojskowej przed gen. Franco w Madrycie.

Kanclerz Hitler poważnie chory
Od pięciu dni wstrymane audjencje

LONDYN, 11.5. Od pewnego czasu pojawiają się w pismach angielskich wiadomości o chorobie Hitlera. Nagłe pogorszenie stanu zdrowia kanclerza nastąpiło po uroczystościach 50-lecia jego urodzin. Po męczącej paradzie Hitler zemdlał w pałacu kanclerskim. Tajemnica przedostała się na zewnątrz, dzięki okrzykowi jednej z osób z otoczenia Hitlera: „Der Führer ist ohnmachtig" („Wódz zemdlał!"). Profesor Kuhl, stały lekarz, który został natychmiast wezwany, zaopiniował, że konieczny jest dłuższy zupełny wypoczynek. Omdlenie wywołane było niewątpliwie przemęczeniem po blisko 5-godzinnej paradzie.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy jest to już trzeci wypadek zemdlenia.

W październiku zeszłego roku zemdlał Hitler w czasie swej pierwszej wizyty w nowej siedzibie górskiej, zwanej „gniazdem orła", na szczycie Kehlsteinu. Stwierdzono wtedy, że wyniosłość górska źle wpływa na zdrowie Führera i zaczęto opracowywać plany budowania nowej siedziby na nizinie, która została wykończona kilka tygodni temu. W związku z tymi faktami Hitler zaprzestał podróży samolotem.

Po nocy 14 marca Hitler zemdlał rano, po wyczerpującej i gwałtownej scenie z drem Emilem Hachą, która położyła kres istnieniu republiki czechosłowackiej.

Fakty te w najwyższym stopniu niepokoją przywódców partyjnych. Kilka miesięcy temu opublikowano w prasie angielskiej i amerykańskiej tłumaczenie tajnego dokumentu, który zawierał opinię sławnego lekarza niemieckiego, o nieuleczalnej chorobie gardła Hitlera. Według tej opinji choroba musi zakończyć swój przebieg w ciągu osiemnastu miesięcy.

Dodatkowe potwierdzenie tych wiadomości dają wynurzenia osobistego adjutanta Hitlera, Fritza Wiedemanna o ciężkim stanie zdrowia jego wodza. Na wszelki wypadek jest już mianowany jego następca, którego nazwisko utrzymywane jest w tajemnicy. Opinja publiczna wskazuje na Goeringa, jako domniemanego sukcesora kanclerza Rzeszy.

Wiadomości o chorobie Hitlera pierwszy podał przed 10 dniami „Daily Express". Rewelacje te dotychczas nie są potwierdzone. Wiadomą jest jednak rzeczą, że na terenie Gdańska pogłoski o złym stanie zdrowia Hitlera szerzą się już od pewnego czasu. Od 5 dni wstrzymano wszelkie audiencje oraz nie odbył się wbrew zapowiedziom przegląd „Ordensburgów".

KTO WYGRAŁ

Stała dzienna wygrana 10.000 zł padła na nr 19621

100.000 zł na nr 17376

15.000 zł na nr 86511

2000 zł na n-ry: 4983 8195 31994 49680 51285 54504 80583 96323 96936 108112 133081 134119 149324 149864 159150 164730.

1000 zł na n-ry: 1043 1288 9674 12742 13721 15981 17744 19919 22571 331197 33391 38574 41820 60378 62914 68070 69110 77273 80477 81471 93666 116474 117595 120018 123761 124995 137548 138605 143783 148770 150668 155977.

10.000 zł na nr 154418

5000 zł na n-ry: 21861 58010 56263

2500 zł na n-ry: 3687 39873 52329 67008 72656 91907 92777 98807 104853 112227 116259 135367

Tajemnicze zniknięcie
TECZKI MIN. SKARBU ANGLII Z WAŻNYMI DOKUMENTAMI

LONDYN, 11.5. Scotland Yard poszukuje gorączkowo złodziejów, względnie szpiegów, którzy skradli teczkę z ważnymi dokumentami, należące do kancelarja skarbu Sir Johna Simona.

Sir John Simon bawił w poniedziałek w Yarmouth. Gdy wrócił do Londynu stwierdzono, że w bagażu jego brak teczki z dokumentami. Dotychczasowe poszukiwania w Yarmouth i w Londynie nie dały wyników.

Pożar
NA „BERENGARII"

LONDYN, 11.5. Wczoraj wieczorem wybuchł na parowcu „Berengaria" groźny pożar, który ugaszony został dopiero dziś rano.

„Berengaria" była w swoim czasie jednym z najbardziej luksusowych parowców transatlantyckich. Obecnie, przeznaczona na rozbiórkę, jest demontowana w Jarrow.

W czwartą rocznicę zgonu

WIELKI WYCHOWAWCA

— pierwowzór Polaka i Mąż Czynu

W hołdzie dla śniącego sen wieczny w podziemiach Wawelu Odnowiciela skupimy się dziś wszyscy.

I ci, którzy Go widzieli w odmętach walki o Wyzwolenie, a potem w trudzie budowania zrębów wolnej już Polski.

I ci, którzy tylko ze słyszenia wiedzą o okresie niewoli i walkach o wolność, jako że sami zrodzili się już po tych walkach, najwcześniejsze lata dziecińStwa przeżywali, gdy Józef Piłsudski kładł fundamenty pod wolną Polskę.

Jeśli tym najmłodszym mamy ukazać pierwowzór Polaka, najwspanialszy przykład męża czynu, bojownika, przykład ofiarności na rzecz dobra powszechnego — czyż możemy znaleźć idealniejszą postać, niż więźnia Cytadeli, Piotrogrodu i Magdeburga, wskrzesiciela idei Czynu Zbrojnego, twórcę Legionów i POW., pierwszego Naczelnika Państwa i zwycięskiego Wodza, twórcę prawnego „Dekalogu", na którym oparł się nasz ustrój i na którym widnieje ostatni Jego podpis...

Dziś, gdy ci najmłodsi wespół z pokoleniem przedwojennym składają hołd pamięci „największego w dziejach Polski Człowieka" — niechże uświadomią sobie przełomową rolę, jaką Józef Piłsudski odegrał jako wychowawca. Niechże uzmysłowią sobie, że posiadał nie tylko wpływ kierowniczy — wpływ wodza i męża stanu — ale i wpływ Wielkiego Nauczyciela i Wychowawcy. — Przeorał do gruntu glebę pedagogiczną w Polsce, wyplenił z niej chwasty i osty którymi porastała w stuleciu niewoli, posiał na niej bujne ziarno, które tak cudownie zakwitło i tak obficie owocowało.

Przypomnijmy sobie choćby te wspaniałe słowa Wielkiego Wychowawcy, wyrzeczone 11 stycznia 1920 roku w odpowiedzi na przemówienie rektora Uniwersytetu Lubelskiego:

— „W dzieciństwie moim — mówił Piłsudski — **ciągle mi szeptano w uszy tak zwane mądre przysłowia: „Nie dmuchaj pod wiatr!" „Głową muru nie przebijesz!" „Nie porywaj się z motyką na słońce!" Doszedłem później do tego, że silna wola, energia i zapał mogą te właśnie zasady załamać. I obecnie, kiedy stoimy wobec wielkich zadań dalszej budowy państwa polskiego, właśnie potrzeba nam ludzi, którzy potrafią tej starej mądrości tych przysłów się przeciwstawić..."**

Bo tragedią pokoleń polskich XIX stulecia było właśnie, że te „stare mądrości" i te „zasady" w nich górowały. Częściowo przedostawały się do świadomości jako pozostałość XVIII wieku marazmu i wygody życiowej, częściowo starały się już o to rządy zaborcze, by w masach pleniło się przekonanie, że głową nie przebija się muru, a na słońce nie porywa się z motyką... To też o te „stare mądrości", tkwiące niestety w mentalności większości społeczeństwa rozbijały się wysiłki jednostek, wysiłki Piotra Wysockiego, Łukasińskiego, Traugutta...

I dopiero Józef Piłsudski wniósł w rzeczywistość polską nowy system wychowawczy: ten, który pchnął do czynu bojowców 1905 roku; wyprowadził w bój Pierwszą Kadrową; stworzył POW, zaludnił cele więzień Szczypiorny, Marmaros Sziget, Werlu; wykrzesał zwycięskie zastępy roku 1920.

„Starym mądrościom" ludzi oportunizmu życiowego, wygody, dosytu, ugodowości — przeciwstawił Józef Piłsudski nową mądrość, że „silna wola, energia i zapał" stanowią podwaliny systemu wychowawczego w Polsce. Powiedział kiedyś Piłsudski:

— **„Trzeba nastrajać młode dusze na wysoki ton moralny ofiarnej gotowości do czynu".**

Oto zalecenie, które spełnić winniśmy — wszyscy. I dom i szkoła i każdy, kto podejmuje się organizacji zbiorowego życia.

Jakże dziś właśnie, gdy powiew historii przeciąga nad nami, a „ofiarna gotowość do czynu" stała się moralnym nakazem — żywe i aktualne są wskazania wychowawcze Wielkiego Nauczyciela!

Gdy dziś wśród odgłosu werbli i po przez ulice, przesłonione flagami żałobnymi, przeciągać będzie młode pokolenie, by w kościołach i kaplicach modlić się za duszę Odnowiciela — odbrzmiewać będą kroki jednym rytmem, tym, który wyraża „ofiarną gotowość do czynu"...

M. N.



O wynikach Pożyczki Lotniczej

Przemówienie gen. Berbeckiego

Komisarz generalny Pożyczki Lotniczej gen. broni inż. Berbecki wygłosił przez radio przemówienie sprawozdawcze:

Ogólna suma Pożyczki Lotniczej — jak stwierdza gen. Berbecki — według dotychczasowych obliczeń już przekroczyła wysokość Pożyczki Narodowej z roku 1933.

Udział instytucyj finansowych i ubezpieczeniowych w subskrypcji został zmniejszony celowo o 50 milionów złotych, gdyż instytucje te w ciągu kilku lat zaangażowały poważne własne wielomilionowe kwoty w inwestycjach ogólno—państwowych.

Ofiarność na FON w okresie podpisywania Pożyczki Lotniczej wzrosła 12-krotnie. Suma ofiar na FON z ostatniego miesiąca dorównała sumie ofiar za cały rok, poprzedzający subskrypcję pożyczki.

„Jeżeli — zakończył p. generał — z dumą i z poczuciem spełnionego obowiązku możemy stwierdzić, że żołnierski apel i wysoki autorytet Wodza Naczelnego, jak również szczere umiłowanie Jego Osoby przez cały Naród, dały tak radosne wyniki, to jednocześnie ja ze swej strony podkreślam, że największą pomoc, najbardziej serdeczny udział w pracy nad przeprowadzeniem Pożyczki Lotniczej okazały: Radio Polskie, cała prasa polska, wszystkie placówki LOPP i niebywała liczba pracujących ofiarnie placówek subskrypcyjnych Banku Polskiego, PKO, KKO, placówek spółdzielczych, kas gminnych i innych instytucyj".

„Gdańsk tym dla Polski, czym dla Francji Strasburg"

Energiczne wystąpienia prasy francuskiej

Prasa francuska odzwierciadła nastroje opinji.

Tak np. dzienniki „Le Petit Journal" i „Le Jour" wypowiadają przekonanie, że Gdańsk jest tym dla Polski, czym dla Francji Metz lub Strasburg.

„Le Jour" pisze, że Gdańsk to dla Polski tyle, co Paryż dla Francji.

Dziennik ten pisze dalej:

„Oświadczyliśmy i będziemy powtarzali, że nie ustąpimy w niczym. Padło nasze słowo i nie może co do tego być żadnej dyskusji. Po zajęciu Czech Niemcy nie mają żadnych praw moralnych powoływania się na prawo ludów do stanowienia o sobie. Nowa niemiecka formuła przestrzeni życiowej, może stosować się do całej Europy. Gdańsk powinien zostać wolnym miastem pod suwerennością Polski, gdyż stanowi jej płuca".

W sprawie zapowiedzianego sojuszu włosko-niemieckiego panuje w Paryżu przekonanie, że Mussolini przeciwny jest wszelkim planom wojennym i zgodził się na zawarcie sojuszu dopiero po otrzymaniu zapewnienia z Berlina, że Niemcy będą prowadzić politykę umiarkowaną.

W wirze zdarzeń

Żołnierz o żołnierzach

„Pragnę za pośrednictwem polskiej prasy — oświadczył naczelny wódz armii litewskiej, gen. Rasztikis — wyrazić moje najlepsze życzenia dla Narodu Polskiego, z którym Litwa przeżyła nie jeden wiek wspólnej doli i niedoli, a z którym i w przyszłości, w nowych i zmienionych warunkach, chciałaby żyć w dobrych sąsiedzkich i przyjacielskich stosunkach".

Dzieląc się wrażeniami z pobytu na poligonie w Rembertowie, gdzie odbywały się ćwiczenia batalionu piechoty, wspartego artylerią oraz innymi rodzajami broni, gen. Rasztikis powiedział:

„Muszę przyznać, że nieraz miałem możność widzieć dobre wojsko za granicą. Polskie zaś widziałem dopiero teraz w polu, ale moje wrażenie o nim jest jak najlepsze.

Nie są to komplementy, bo nie lubię ich, jako żołnierz. Nie tylko taktyczna strona ćwiczenia, lecz przede wszystkiem duch żołnierza, jego poryw, choć dokoła huczały pociski, były dla mnie dowodem, iż żołnierz to śmiały i tak rwie się do nieprzyjaciela, jak rwać się powinien najlepszy żołnierz.

Oglądałem też różne rodzaje uzbrojenia, wszystko w świetnym gatunku, w Polsce zaprojektowane i tu w całości wykonane.

Z takim wojskiem, jakie ma Polska, odnosi się duże zwycięstwa".

●

Gdańsk i... Kongo

W dobie Monachium Belgów opanowała obawa, że może się dla nich skończyć okres złotych interesów, że zostaną wciągnięci w wojnę z powodu bliżej im nieznanych spraw wschodniej i środkowej Europy.

Dziś w sprawie Gdańska stanowisko ich jest zupełnie inne. Od 7 lat nigdy prasa belgijska nie odnosiła się tak życzliwie do Polski jak obecnie. Możliwe zresztą, że odgrywa tu rolę także czysto materialistyczny światopogląd Belgów.

Gdy Niemcy będą mieli spokój na swej granicy wschodniej — zwrócą baczniejszą uwagę na zachód. Wypłynie sprawa kolonii. A przecież Belgia ma piękne i bogate Kongo, którego obrona nie jest rzeczą łatwą.

●

Swastyka nad Dunajcem

Turyści, którzy ostatnio bawili w Pieninach, opowiadają, że przejeżdżając Dunajcem stwierdzili, że w wioskach na słowackim brzegu: Szwaby Wyżne, Szwaby Niżne i Kremberg wywieszono nad domami niemieckie sztandary ze swastyką.

Wszystkie te wioski znajdują się tuż przy granicy polskiej i sąsiadują z Czerwonym Klasztorem.

Sztandary były typu „standaryzowanego" o jednakowym wyglądzie i formacie. Szczególnie obficie udekorowano swastykami wioskę Szwaby Niżne która ciągnie się nad brzegiem Dunajca naprzeciw polskiej wsi Sromowce Niżne. Swastyki były zresztą jedyną „dekoracją" wiosek słowackich nad Dunajcem. Barw słowackich w żadnej wsi nie wywieszono.

●

Żydzi do Gujany

„Biała księga" zawierająca propozycje angielskie w sprawie żydowskiej ma być ogłoszona w przyszłym tygodniu. Spodziewają się tego polityczne koła Londynu.

Oczekując na tę księgę, komitet akcji syjonistycznej w Jerozolimie obraduje bez przerwy. Komitet liczy, że dużo jeszcze zdoła osiągnąć jeden z przewódców syjonizmu, dr Weizman, który w tym celu wyjechał do Londynu. Jego podróż traktowana jest jako ostatni wysiłek żydów.

Podobno „Biała księga" przewiduje ograniczenie emigracji żydowskiej do Palestyny tylko do lat 5 i do 75 tysięcy osób, co właściwie sprowadziłoby się do zupełnego odwołania obietnic, zawartych w słynnej deklaracji Balfoura z r. 1917. Propozycje angielskie będą zmierzały do umożliwienia żydom masowej emigracji do angielskiej [illegible]

Fałszowanie prawdy

IRONIA BEZ GRANIC(?)...

Oto mamy do zanotowania jeden z przykładów, ilustrujących etykę kampanii prasowej, stosowaną przez PPS.

W „Robotniku" ukazał się artykuł, który miał wywołać zgrozę w rzeszach robotniczych i zmobilizować ich opinię przeciwko zarządowi miasta.

Niedobrze jest, jeśli do uświadomienia opinii publicznej zabierają się do pisania laicy lub ignoranci. Nic bowiem pożytecznego z ich pracy wyjść nie może.

Ale gorzej jest, gdy taki „pan publicysta" świadomie ucieka się do fałszowania prawdy, żeby tak spreparowanym argumentem godzić w nieuświadomionego czytelnika.

Takie oto refleksje nasunąć się muszą nieuprzedzonemu nawet czytelnikowi „organu" PPS „Robotnika", kiedy odczytuje w Kronice Zagłębia Dąbr. artykuł p.t. „Ironia bez granic"...

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, a w każdym razie łatwą do sprawdzenia, że normy płac na robotach miejskich, finansowanych przez Fundusz Pracy, są od początku istnienia tego Funduszu z roku na rok określane i akceptowane przez zainteresowanych wojewodów.

Na sezon bieżący F. Pr. ustalił wykaz stawek płac dla robotników niewykwalifikowanych na terenie woj. Kieleckiego. Wykaz ten, zaakceptowany przez p. wojewodę kieleckiego, przewiduje w 29 pozycjach stawki za dniówkę i wynagrodzenie za jedną przepracowaną godzinę dla wszystkich powiatów woj. kieleckiego wraz z miastami wydzielonymi.

Najwyższe stawki, zarówno za dniówkę (zł 3.60), jak i za jedną przepracowaną godz. (0.45 zł), przewidziane są w zmiankowanym wykazie pod poz. nr 1 dla pow. będzińskiego z miastami Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową G. W innych powiatach i miastach stawki te ulegały progresywnej zniżce, przy czym pod poz. 9 i 10 — na miasto Radom wyznaczona jest stawka za dniówkę zł 3.— za godz. 37,5 groszy.

Otóż właśnie — ten Radom! Panu „publicyście" z „Robotnika" pragniemy przypomnieć o tym mieście, rządzonym przez „towarzyszy". Nieszczęsne to miasto, zaprawdę.

Otóż, panie publicysto (w okularach!) jak to tam jest w Radomiu! Ile „czerwony" magistrat płaci robotnikom na robotach miejskich? Jak to tam wygląda, o ironio bez granic, wyzysk robotnika? Zapewniam pana, że Radom leży na terenie woj. kieleckiego, w granicah naszej Rzplitej. Nie w... Chinach!

Czekamy na odpowiedź. O tej „czcionowej" agitacji partyjnej na robotach miejskich pogadamy innym razem.

A teraz na zakończenie, proszę Państwa, jeszcze jedno pytanie.

Czy tego autoramentu „publicystyka" „Robotnika" jest „ironią bez granic", „głupotą bez granic" — czy wreszcie — „draństwem bez granic".

Czytelniku łaskawy! Na to pytanie odpowiedz sobie sam.

P-y.

Projekt ustawy o adoptowaniu
dzieci opuszczonych

Grono posłów złożyło ostatnio do laski marszałkowskiej projekt ustawy o adoptowaniu opuszczonych, celem usunięcia tą drogą szeregu braków naszego ustawodawstwa w powyższej kwestii.

Projekt ustawy wprowadza niespotykany w obowiązujących obecnie kodeksach przepis, który przewiduje, że **dziecko adoptowane otrzymuje wszystkie te prawa, które przysługiwałyby mu gdyby było dzieckiem ślubnym adoptujących.** Pod tym względem ustawa nawiązuje do postanowień dawnego polskiego prawa, według którego między adoptującym a adoptowanym powstawał stosunek zupełnie taki, jak między rodzicami a dziećmi, w szczególności nabywał adoptowany prawo do nazwiska ojca i spadku po rodzicach.

Projektowana ustawa przewiduje, że **adoptowany przestaje być członkiem swej poprzedniej rodziny.** Decyzje w tej sprawie powzięte będą każdorazowo przez Sąd Okręgowy, po zasięgnięciu opinii samorządowych organów opiekuńczych.

???

15 maja

Akademia żałobna
KU CZCI MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO

Związek Rezerwistów i Rodzina Rezerwistów koło nr I w Sosnowcu, urządzają w sobotę dn. 13 bm. w lokalu Koła przy ulicy Kilińskiego akademię żałobną ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego z racji czwartej rocznicy Jego zgonu.

Początek akademii o godz. 18.30.

Zarząd Koła ZR i RR apelują do członków o liczne przybycie na akademię.

—oOo—

W żałobną rocznicę
DZISIEJSZE UROCZYSTOŚCI W ZAGŁĘBIU

Dzisiaj cała Polska obchodzi czwartą żałobną rocznicę śmierci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Program uroczystości żałobnych w Zagłębiu podawaliśmy już wczoraj. Dzisiaj przypominamy jeszcze, że w godzinach rannych odbędą się nabożeństwa żałobne, wieczorem zaś rozpalone będą ogniska, chwila ciszy (od godz 20.45—20.48), odczytanie wyjątków z Pism Marsz. Piłsudskiego.

W Sosnowcu uroczystości wieczorne odbędą się na placu przed Ratuszem; początek o godz. 20;

w Będzinie o godz. 19 zbiórką organizacyj w koszarach; dalsze uroczystości od godz. 20 na placu 3 Maja;

w Dąbrowie: zbiórka o godz. 19 na placu szkoły nr 1, przy ul. 3 Maja 3, skąd wymarsz do ogródka przedszkola im. Kr. Jadwigi, gdzie odbędą się uroczystości żałobne.

Zarząd grupy Zw. powstańców śląskich w Sosnowcu wzywa swych członków do stawienia się o godz. 19.30 przed Ratuszem, celem wzięcia udziału w uroczystościach ku czci Marsz. J. Piłsudskiego oraz przybycie na nabożeństwo o godz. 10 rano.

—oOo—

× **DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd Koła młodzieży pracowniczej przy oddziale Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu zawiadamia członków, że dnia 14 bm. o godz. 10 w I. a o godz. 10.30 w II terminie odbędzie się w sali reprezentacyjnej Związku doroczne walne zgromadzenie członków Koła. Na porządku obrad poza formalnymi bardzo ważne sprawy organizacyjne. W związku z tym zarząd Koła wzywa wszystkich członków do gremialnego i punktualnego przybycia na zebranie.

× **ZARZĄD OKRĘGU ŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU SYBIRAKÓW W KATOWICACH** przy ul. Jordana 14 zawiadamia członków i sympatyków, że w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 9 odbędzie się w sali Rady miejskiej w Katowicach przy ul. Pocztowej 2 doroczne okręgowe walne zebranie. Zarząd prosi o bezwarunkowe i punktualne przybycie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

12 Maja

Piątek

Pankracego

Jutro: Serwacego Król. Męcz.

Słońca wsch. 3,47, zach. 19,18

Księżyca wsch. 0,51, z. 11,54

KRONIKA HISTORYCZNA:

1364 Założenie Akademii Krakowskiej przez króla Kazimierza W.
1813 Książę Józef w drodze do Lipska. Skrzynecki przechodzi Bug i Narew.
1881 Zmarł w Turcji dyktator M. Langiewicz
1935 Zgon Marsz. Józefa Piłsudskiego.

PRZYSŁOWIA:

„Mroźni święci". Są to święci: Pankracy, Serwacy i Bonifacy, których czci poświęcone są dni 12, 13 i 14 maja. Ci święci przynoszą zwykle wiosenne komplikacje w przyrodzie, mróz, czasami śnieg, a w każdym razie oziębienie.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „U kresu drogi".
PATRIA: „Jej kochany chłopiec".
EDEN: „Żona-lalka".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

× **KOŁO ZWIĄZKU REZERWISTÓW „SOSNOWIEC—SIELEC"** zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że w sobotę dnia 13 bm. o godz. 18 w sali Sokoln. przy ul. Szkolnej 4 w Sosnowcu redaktor K. Ćwierk wygłosi odczyt pt. „Tradycje rycerskie Zagłębia Dąbrowskiego". Zarząd prosi o jak najliczniejsze przybycie. Wstęp bezpłatny.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w piątek, dnia 12 bm. Teatr Miejski nieczynny.

W sobotę dnia 13 bm. o godz. 20.30 premiera doskonałej komedii w 3 aktach D. Niccodemiego pt „GAŁGANEK" z gościnnym występem znakomitego gwiazdora ekranu polskiego, bohatera filmów: Pan Twardowski, Wrzos", U kresu drog. Doktór Murek i in. FRANCISZKA BRODNIEWICZA. Dalszą obsadę tworzą pp. Butkiewiczowa, Kryńska Veithówna, Obidowicz, Sarnowski, Vorbrodt. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" Plac 11 Listopada obok dworca, tel. 62313. Bilety ulgowe nieważne.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Piątek 12 bm. godz. 15.30 — Akademia żałobna w rocznicę zgonu Marsz. Józefa Piłsudskiego; godz. 20 — „Gałązka rozmarynu"

Sobota 13 bm. godz. 15,30 — „Teść"; godz. 20 — „Temperamenty"

Niedziela 14 bm. godz. 16 — „Ojciec Nikoluzos"; godz. 20 — „Temperamenty"

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK, 12 MAJA

5.30 Muzyka z płyt; 6.30 Hejnał z wieży Katedry Wileńskiej; 6.35 Muzyka organowa; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny, 8.00 Audycja dla szkół; 9.35 W 4-tą rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego. Transmisja nabożeństwa żałobnego z Katedry Św. Jana w Warszawie; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Muzyka; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Audycja dla młodzieży; 15.20 Gra orkiestra rozgłośni poznańskiej; — 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Koncert solistów; 17.05 „O Józefie Piłsudskim swoi i obcy"; 17.25 „Miniatury kwartetowe" — muzyka polska w wykonaniu kwartetu smyczkowego; — 18.00 „Krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów"; 18.20 Koncert z sali Domu Śpiewaków; 19.00 Przemówienie gen. broni Kaz. Sosnkowskiego; 19.15 Koncert z Poznania; 19.50 Reportaż dźwiękowy; 20.20 Ostatnie werble — w wykonaniu orkiestry symfonicznej; 20.40 „W godzinę śmierci"; 21.00 J. Kozłowski: — Requiem. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna i chór P.R., Aniela Szlemińska—sopran, Tatiana Noljer - Mazurkiewiczowa—m-sopran, Janusz Popławski—tenor i Witold Myszkowski—baryton; 22.00 Audycja literacka; 22.25 Muzyka polska z płyt; 22.55 Komunikat bieżący; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Losowanie Pożyczki Inwestycyjnej

Wygrane po złotych 500

Seria 2—201 587 1950 1256 1110 2304 3157 4717 5345 6322 6069 7781 7411 7156 7369 8452 9298 9585 9491 10445 10081 10680 10675 11082 12151 16688 17676 17237 17947 17359 18608 20178 20376 20967 20482

Seria 3—857 1873 2218 2498 3720 3517 3096 4259 4714 5792 5451 6117 8660 8080 9788 9911 9725 9249 10370 11899 12020 12088 13199 18656 15784 15267 15453 15097 15572 16287 18865 18152 18456 19267 22884

Seria 5—79 951 5233 5473 6129 6064 7782 7685 8374 8889 8449 8784 9194 9792 10546 11045 13309 15660 15648 15679 16975 16341 16969 16551 17081 18454 18537 18437 19190 20648 21728 21876 22035 22184 22985

Seria 8—446 194 1002 2904 2909 4539 4597 4641 4610 6022 7571 7546 7018 8625 8698 9059 9591 10332 10870 11605 11609 13559 14290 15461 15598 15290 15019 16500 18208 19517 19589 20264 20696 21459 21068

Seria 9—23 1226 2075 2835 4170 4242 5265 7595 9692 9323 9214 9257 10179 10008 10572 12675 14417 14165 14456 15512 16421 16624 16767 16605 17155 18487 18532 18984 19695 19350 20219 21892 21198 22476 22828

Seria 10—852 850 1452 1552 2219 2580 2186 2635 4060 4591 52136717 5042 7818 9876 8211 8121 9181 10339 10788 12278 12577 18620 18371 15651 15348 16409 17975 17258 16757 20799 20049 20295 21665 22879

Serja 12—20 1258 2559 2704 3037 3837 8446 4049 5887 5351 5094 5634 6161 6021 7386 7543 7038 7495 8151 9865 9819 10145 11458 11564 12395 18392 18137 13954 18542 14666 14451 17605 17474 19716 22456

Seria 18—968 2429 3174 4088 5426 5276 5054 5469 6625 6102 6471 8551 8797 9494 9843 10758 11663 12846 12782 13609 14862 14977 15659 15334 17519 17186 19828 19420 20737 20574 20568 21746 21891 21135 22898

Dalszy ciąg jutro

TO BYŁO TAK:

MAKOLĄGWA

— Proszę wysokiego sądu — rzecze pozwany, mężczyzna tęgawy i łysawy z miną człowieka do głębi dotkniętego — wymówiłem tej pani posadę z miejsca, ponieważ nazwała mnie idjotą.

Pozwany rzuca krótkie, lecz jakże wymowne spojrzenie w stronę powódki, kobiety o włosach platinblond i niewinnych oczętach, ocienionych czarnym półrogpaszem rzęs.

— I nie tylko tak mnie nazwała — mówi w dalszym ciągu pozwany — Nazwała mnie jeszcze kwadratowym osłem, szympansem i makolągwą. Mogę przysiąc, że to prawda.

Na niewinnej twarzyczce powódki zjawia się szyderczy uśmiech.

— To pańska żona tak pana nazywa. Pan nigdy nic nie pamięta!

— A „durnym Bazylkiem" też mnie żona nazwała? — rzuca tragiczne pytanie pozwany.

— Może — odpowiada powódka — ja tego nie wiem.

— Proszę mówić do rzeczy! — zwraca uwagę pozwanemu sąd.

— Więc ja mówię do wysokiego sądu jako. Mam prawo zwolnić bez odszkodowania pracownicę, która ma mnie za nic i nazywa makolągwą.

— Czy ma pan świadków, że istotnie w ten sposób wyrażała się o panu?

— Świadków nie mam, bo zawsze byliśmy tylko we dwoje...

— To całe moje nieszczęście! — wykrzykuje powódka— To całe moje nieszczęście, że nie było świadków! Bo mogliby potwierdzić to, co on do mnie mówił!

— Nic do pani nie mówiłem!

— Nie? A kto mówił do mnie „kiciuś", „perełko" „ślicznotko" i kto mi stawiał konkretne propozycje na całą noc?

— Pani nie ma głosu! — przerywa ten dialog sąd i zwraca się do pozwanego, który łyka ze wzruszenia ślinę i mruga oczkami:

— Więc nie może pan powołać się na świadków?

— Nie — wzdycha pozwany i aż do wyroku zasądzającego na rzecz powódki 600 złotych, tytułem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, nie mówi więcej ani słowa.

Dopiero po rozprawie, na korytarzu, zrywa się istna burza wymowy.

Tym razem między nim a jego żoną.

MILCIO

Przed wyborami

Wielkie zgromadzenie przedwyborcze
Chrześcijańsko-Społecznego Zjednoczenia Narodowego

Ruch przedwyborczy wzmaga się z każdym dniem. Szczególną ruchliwość wykazują Komitety wyborcze Chrześcijańsko - Społecznego Zjednoczenia Narodowego, które ostatnio wydały odezwy - deklaracje, podpisane zarówno przez szereg organizacyj i stowarzyszeń jak i poszczególnych działaczy społecznych. Powszechną uwagę zwraca fakt, że tak w Komitecie Głównym Chrześc. Społ. Zjedn. Narodowego, jak i w komitetach miejskich zgrupowały się wszystkie prawdziwie polskie żywioły tych miast, pragnące przez wykluczenie wszelkiej demagogii partyjno-politycznej, uczynić z naszych samorządów zagłębiowskich bastiony rzetelnej pracy gospodarczej nad ugruntowaniem obronności tych miast w myśl hasła: zwarci, silni, gotowi.

Z komitetów miejscowych Chrz. Sp. Zjedn. Nar. komunikują nam, iż w szerokich masach społeczeństwa polskiego zwycięża powszechnie przekonanie, że dzisiejsze czasy, brzemienne w wielkie wydarzenia, wymagają od każdego dobrego Polaka zaciśnięcia szeregów wokół wielkiej sprawy unarodowienia naszych miast i uwolnienia ich od żywiołów niepewnych, zależnych od dyspozycji międzynarodówek.

Na najbliższą niedzielę, poza drobniejszymi zgromadzeniami dzielnicowymi, przewidziane są następujące wielkie zgromadzenia przedwyborcze:

W Sosnowcu w sali kina „Zagłębie" o godz. 11 rano z udziałem pp.: inż. Zygmunta Sowińskiego, posła na Sejm, wiceprezesa Koła parlamentarnego OZN Jana Wójcika, posła na Sejm z COP;

w Będzinie, w sali gimn. im. M. Kopernika, przy ul. Kopernika, o godz. 16. Przemawiać będą: ks. mgr Mieczysław Skórczyński, Franciszek Jaworski, poseł na Sejm ze Lwowa, Józef Kaczkowski, prez. m. Sosnowca, Edward Zając, radca Kiel. Izby Rzemieślniczej;

w Czeladzi, w sali kina „Czary" o godz. 10, przemawiają pp.: poseł na Sejm Franciszek Jaworski, poseł na Sejm Zygmunt Nowara;

w Dąbrowie Górniczej: o godz. 16 w sali „Resursy" przemawiają pp.: poseł na Sejm Jan Wojcik, Stanisław Wieczorek i in.

Niezależnie od tych czysto przygotowania element gospodarczy naszych miast, idący do wyborów z głębokim zrozumieniem zarówno roli, jaka mieszczaństwu polskiemu i chrześcijańskiemu przyjdzie odegrać w samorządach, jak i z przeświadczeniem konieczności zgrupowania się pod hasłami Chrz. Społ. Zjedn. Nar.

W Sosnowcu, w piątek dn. 12 maja br. w sali Domu Społecznego odbędzie się zgromadzenie Kupiectwa Polskiego (Stow. Kupców Polskich Centr. Zw. Det. Kup. Pols. i Zw. Drobnych Kup. Chrz.). Na zebraniu tym oprócz spraw gospodarczych poruszone będą sprawy wyborcze.

W Będzinie, dn. 13 bm. odbędzie się wielkie zebranie kobiet w Domu Katolickim o godz. 19, na którym referaty: „Rola kobiety w życiu religijnym i obywatelskim Polski" wygłosi ks. proh. Mieczysław Zawadzki i „Na co kobieta jest narażona w czasie wojny" — poseł Z. Nowara.

Walny zjazd okręgu kieleckiego ZHP
skupiającego 18 tysięcy harcerzy

W ub. niedzielę odbył się w Kielcach walny zjazd Okręgu Kieleckiego Związku Harcerstwa Polskiego.

Obrady Zjazdu poprzedziło nabożeństwo w kościele katedralnym, które odprawił ks. szamb. Żrałek, oraz defilada kieleckich drużyn harcerskich. Defiladę przyjęli wojewoda kielecki dr Dziadosz, prezes Okręgu Kieleckiego ZHP wicewojewoda W. Lutomski i ks. biskup sufragan Sonik.

Otwarcia Zjazdu w sali portretowej kieleckiego Urzędu wojewódzkiego dokonał prezes Okręgu ZHP wicewojewoda W. Lutomski. Przewodnictwo objął inspektor St. Luchowiec z Sosnowca.

Zgromadzonych licznie delegatów powitał wojewoda kielecki dr Dziadosz, podkreślając w swym przemówieniu doniosłe zadania Związku Harcerstwa Polskiego. Przemówienia powitalne wygłosili również ks. biskup Sonik i przedstawicielka Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego dr Chrzanowska.

Po sprawozdaniu prezesa zarządu Okręgu wicewojewody Lutomskiego, przewodniczącego komisji rewizyjnej dyr. H. Kuca i komendantów Chorągwi żeńskiej kieleckiej — p. Gębicowej, zagłębiowskiej — p. Brzezińskiego i kieleckiej męskiej — p. Massalskiego Zjazd uchwalił szereg wniosków i dokonał wyborów nowych władz Okręgu.

Przy entuzjastycznych oklaskach wszystkich obecnych uchwalona została rezolucja następującej treści:

„W godzinie historii wraz z całym Narodem — Harcerstwo Polskie województwa kieleckiego, zebrane w dniu swego Walnego Zjazdu, w poczuciu nieznaszczalnych wieczystych praw i honoru Polski wyraża niezłomną gotowość złożenia ofiary krwi i mienia w obronie Rzeczypospolitej, oddając się pod rozkazy Naczelnego Wodza Marszałka Rydza-Śmigłego.

Stajemy u boku umiłowanej Armii naszej, czerpiąc z Niej wzór spokoju, siły i poświęcenia".

Zjazd wysłał — w imieniu osiemnasto tysięcznej rzeszy harcerstwa województwa kieleckiego — depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera gen. Składkowskiego, ministra Becka i przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego wojewody Grażyńskiego.

Tragedia młodej dziewczyny
usidlonej przez zwyrodniałego opryszka

Wczorajsza rozprawa przeciwko 20-letniemu mieszkańcowi Dąbrowy Mieczysławowi Moraczyńskiemu (ul. Legionów 3), oskarżonemu o sutenerstwo i wymuszanie siłą pieniędzy, odsłoniła zebranemu w sali karnej Sądu Okręgowego w Sosnowcu audytorium kulisy pożałowania godnego życia młodej kobiety.

Jako strona pokrzywdzona występowała w procesie niejaka Aniela Wołczyńska, ostatnio zamieszkała przy ul. Konopnickiej w Dąbrowie. Zboczywszy z uczciwej drogi, młoda dziewczyna znalazła się w światku kobiet lekkich obyczajów i różnego typu złodziejaszków, żyjących jak ona z dnia na dzień.

W sferze tej Wołczyńska poznała Moraczyńskiego, który mimo swego młodego wieku, niejedno już przestępstwo miał na sumieniu. Wyzuty ze wszystkiego, wykolejeniec usidlił dziewczynę, by ciągnąć zyski z jej niemoralnego zarobkowania. Gehenna Wołczyńskiej trwała długie miesiące. „Opiekun" zabierał jej każdy zarobiony niecnym procederem pieniądz, a gdy go dobrowolnie oddać nie chciała, bił ją i kopał w bestialski sposób. Maltretowana dziewczyna oddała się wreszcie pod opiekę policji, w wyniku czego sutener stanął wczoraj przed sądem. Skazany został na rok więzienia.

Poświęcenie sztandaru
ODDZIAŁU LMK SOSNOWIEC—POGOŃ

W dniu 14 bm. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Lg Morskiej i Kolonialnej oddziału Sosnowiec—Pogoń. Zbiórka wszystkich organizacyj w tym dniu o godz. 8,30 w Domu Społecznym na Pogoni (ul. Żytnia 10) a następnie wymarsz do kościoła paraf. w Pogoni. Podczas mszy św. prof. S. Sieja wykona kilka utworów na skrzypcach.

Wszystkie organizacje proszone są o punktualne przybycie na godz. 8,30 ze sztandarami.

Kobiecy wiec wyborczy
W SOSNOWCU

Zrzeszone organizacje kobiece w Komitecie wyborczym pragnąc wziąć czynny udział w zbliżających się wyborach do Rady Miejskiej, urządzają w Domu Społecznym w Sosnowcu przy ulicy Żytniej, dnia 14 bm. o godz. 16, zebranie kobiece na którym znana działaczka społeczna i publicystka p. Halina Siemieńska z Warszawy, wygłosi odczyt p. t. „20-lecie uprawnienia kobiet w Polsce".

Następnie zebrane kobiety, będą poinformowane o obowiązku i sposobie głosowania do Rad Miejskich.

Na wyżej wymienione zebranie zaprasza wszystkie kobiety, którym leży na sercu dobro miasta i jego mieszkańców.

Międzyorganizacyjny
Kobiecy Komitet Wyborczy.

Wpłacanie rat POP
PRZYPOMNI DATOWNIK POCZTOWY

Od 25 bm. do 5 czerwca oraz od 25 lipca urzędy pocztowe w całej Polsce będą stosowały do maszynowego stemplowania korespondencji datowniki z hasłem „Pamiętaj o terminowym wpłaceniu raty Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej".

× ŚWIĘTO MATKI. Staraniem Koła młodzieży PCK przy szkole nr 3 w Sosnowcu odbyła się w niedzielę dnia 7 bm. uroczystość „Dnia Matki", przy wypełnionej po brzegi sali. Program był urozmaicony śpiewem, deklamacjami i komedyjką pt. „Żywa laurka" i „Święto Matki". Na zakończenie odbyła się wspólna fotografia. Ze wzruszeniem opuszczały matki salę. Przygotowaniem powyższej uroczystości zajęła się opiekunka Koła PCK przy szkole nr 3 p. Węglówna Maria.

Wielki proces przemytniczy w Sosnowcu
20 osób na ławie oskarżonych

22 bm. rozpoczyna się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu wielki proces przeciwko szajce przestępców z Zagłębia i Śląska, trudniącej się wymytem ludzi i nielegalnym wywozem obcych walut zagranicę.

Liczba oskarżonych wynosi ponad 20 osób.

Proces potrwa przypuszczalnie około dwóch tygodni i budzi ze względu na charakter sprawy zrozumiałe zainteresowanie.

Wycieczka autobusami

PO ZAOLZIU

Związek Strzelecki Sosnowiec Stary zawiadamia, że wycieczka na Zaolzie wyznaczona na dzień 7 bm. z powodu niepogody została przesunięta na dzień 14 bm. (niedziela).

Marszruta obejmuje zwiedzanie Cieszyna, Trzyńca, Jabłonkowa, Istebnej i Wisły. Wyjazd z Sosnowca sprzed lokalu Z. S. Kołłątaja 17 o godz. 5 rano. Powrót około godz 22.

Informacje i zapisy w Sosnowcu, ul Kołłątaja 17 do dnia 12 bm. przyjmują pp.: wiceprezes J. Kozłowski i skarbnik P. Chrząszcz (cały dzień).

O likwidację zatargu

W WAPIENNIKACH DOBRZAŃSKIEGO

W wapiennikach Dobrzańskiego w Strzemieszycach istnieje, jak wiadomo, zatarg, który w ostatnich dniach spowodował strajk.

Wczoraj odbyła się w sprawie likwidacji zatargu konferencja w inspektoracie pracy. dalsze zaś rozmowy będą wznowione w poniedziałek, o ile w międzyczasie zostanie przerwany strajk.

Robotnicy domagają się podwyżki płac i cofnięcia zapowiedzianych redukcyj.

× IDEA WYNALAZCZOŚCI jest u nas szerszemu ogółowi mało znana i niezrozumiana, podczas gdy u innych narodów przoduje, postępuje, podnosi dobrobyt i bezpieczeństwo ojczyzny. Istnieje w Katowicach Stowarzyszenie Popierania Wynalazczości, którego głównym celem jest opieka nad wynalazczością polską i troska o to, by polski wynalazca mógł służyć przede wszystkim swej Ojczyźnie, a nie jak się dotąd bardzo często zdarza państwom obcym. Niech więc każdy wynalazca polski śpieszy do swego Stowarzyszenia po pomoc i radę. Sekretariat Stowarzyszenia mieści się w gmachu Województwa Śląskiego pokój 440, II piętro, telefon wojewódzki wewn. 337.

Ofiarność społeczeństwa na FON

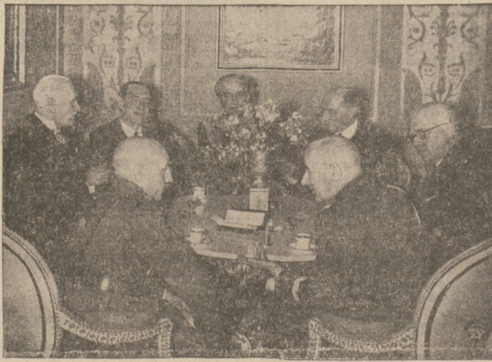
Poniżej zamieszczamy listę ofiar na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i Fundusz Obrony Narodowej zebranych przez Cech szewców i cholewkarzy w Sosnowcu od członków i nieczłonków:

Gierat Bolesław zł 3; Kwiatkowski Jan zł 5, Horoński Roman zł 0,50, Marchwiarz Jan — zł. 5; Tkacz Bolesław zł 20 i obrączkę złotą; Jeziorski Marian zł 200 wpłacił na pożyczkę; Grycner Marian zł 10; Ramus Jan zł 0.50, Ciemny Stefan zł 2; Korgol Tomasz zł 15 i dwa bony na zł. 40; Urbański Zygmunt zł 10 i 2 bony na zł 40; Frączkiewicz Stefan zł. 5 i 1 bon na zł 20; Starostecki i Własło zł 5; Pogoda Wincenty zł 25 i subskrybował zł 300; Dzięgielewski zł 5; Nowicki Władysław zł 10; Kwiecień Stefan zł 1; Dykański Tomasz zł 5, Półtorak zł 1; Jeleń Józef zł 5; Gabryś Antoni zł 5; Nowak Franciszek zł 5; Jędrusik Konstanty zł 2 i 2 bony na zł 40; Czuber Władysław zł 2, Romuald Janoska zł 2, Władysław Stępniewski zł 2; Edwadr Śledź zł 2; Wład. Strojny zł 2; Stanisław Wąsik zł 2; Michał Mrówka zł 2; Fortoński Wład. zł 1; Wincenty Jarosiński zł 3; Józef Płoszaj zł 2; Ignacy Mazur zł 1; Stanisław Domańczyk zł 2; Patrzałek Jan zł 1,50; Wojdyła Stanisław zł 2; Wójcik Ludwik zł 2; Wawrzyniec Szwaja zł 2, Kowacki Antoni zł 2; Witkowski Józef zł 2; Kot Józef 2 monety półrublowe; Kściuk Fr. zł 1; Kubik zł 2; Wrześniak 3 monety po 20 kop.; Kozera 1 zł. polski stary srebrny; Kozera zł 0.20 i 1 korona czeska, Ząbczyński zł 1.50; Terkalski zł 2; Wawrzyn zł 2, pół marki niem., 5 monet po 20 kop., 1 50 kop. 5 szt. po 10 kop, 1 szt. 30 kop. 1 szt 15 kop. Lubas — zł 1; Szymański zł 1; Marcinkowski zł 1; Zasuń zł 2; Lisowski zł 1; Gwiazda zł 2; Torbus zł 2; Łakomy zł 5; Walczyk zł 2; Podsiadło zł 2; Stawiarski zł 2; Kowalski zł 3 i pierścionek złoty damski; Korzycki zł 2; Kędzierski zł 5; Janik Mieczysław zł 2 i 30 dkg pieniędzy rosyjskich miedz. 2 bony po zł 20, obrączka złota, pierścionek złoty, medal srebrny, 15 szt. monet srebrnych; Łapka zł. 2; Wyporski zł 1.20 i 5 szt monet 15 kop. i 22 monety miedziane; Madej zł 1; Dymek zł 1; Kwiecień Nowakowski, Słaba Wasiatyn, Zylski, Adamiecki, Sadowski — złożył po 20 groszy; Kobiński i Lisikiewicz po 30 groszy; Stojnia 50 groszy; Król zł 1; Styczeń 50 groszy; Kaczmarczyk zł 3; Wusek zł 1; Musiał zł 2; Zieliński zł 1; Farbiszewski zł 2; Pawełczyk zł 1; Morton zł 2; Karcz, Łakomski, Sobkiewicz, Struzik, Piotrowski, po 50 groszy; Nizipski zł 1; Karczewski 70 groszy; Robakowski, Raczyński, Terkalski Musiał, Wałek, Michalski po zł 1; Świerdza zł 1, 20 szt monet po 15 kop., 4 po 20 kop, i 2 po 10 kop; Machajek Tadeusz 1 obligację Pożyczki Narodowej; Mroziński Aleksander 2 obrączki złote, 1 rubel srebrny, 50 kop. srebr, 25 kop. srebr, 20 kop. srebr, 4 monety po 15 kop serbr, 3 po 10 kop. srebrne i pół marki niem Dworakowski Adolf zegarek srebrny, 4 ruble ros. srebrne, 2 marki niem. srebrne i 15 sztuk bilonu, 1 bon 20 zł, Kulczyński i Mysłagowski po 50 groszy.

Starostecki Bolesław subskrybował pożyczkę 700 zł i wpłacił 300 zł — złożył w Starostwie na FON zegarek złoty damski, dewizkę złotą, naszyjnik złoty z łańcuszkiem. Ofiaruje 1.500 złotych płatne ratami, pracownicy dwie trzecie a firma jedna trzecia i za sumę tę zostanie zakupiony karabin ręczny maszynowy. — Cech szewców i cholewkarzy w Sosnowcu Pożyczkę Narodową na zł 100 z kuponami.

OFIARA NAJBIEDNIEJSZYCH

W poczuciu obowiązków obywatelskich wśród najbiedniejszych, którzy choćby najskromniejszą ofiarą starają się przyczynić do dozbrojenia naszej armii pisaliśmy już niejednokrotnie. Dziś przytaczamy jeszcze jeden przykład tej ofiarności. Oto robotnicy, zatrudnieni zaledwie od paru tygodni, po dłuższym okresie przymusowego bezrobocia, przy regulacji Pogorii w Dąbrowie i innych robotach zaofiarowali samorzutnie około 300 zł na Fundusz Obrony Narodowej.



Z POBYTU NACZELNEGO DOWÓDCY WOJSK LITEWSKICH W POLSCE

Z przyjęcia na Zamku, wydanego przez Pana Prezydenta R. P. Siedzą od prawej ku lewej: P. Prezydent R. P., gen. S Rasztikis, Marszałek Śmigły Rydz, poseł litewski w Warszawie min. Szaulis, marszałek Senatu płk. Miedziński, minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, minister spraw zagranicznych płk. Beck.

Pierwsze sto tysięcy

Zaraz w pierwszym dniu ciągnienia czwartej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej padła na nr 742 jedna z wielkich wygranych — mianowicie sto tysięcy złotych. Cztery „piątki" tego numeru znalazły się w rękach mieszkańców stolicy, właścicielem zaś ostatniej jest



p. Józef Denis, szewc z zawodu, zamieszkały w Zamościu, przy ulicy Okrzei. Wygraną zamierza p. Denis poświęcić na cele budowlane.

Właścicielką innej „piątki" jest warszawianka



p. Irena Tomczakowa, biuralistka. Pani T. zamierza przede wszystkim wyjechać na kurację, czego nie byłaby w stanie zrobić, gdyby nie wygrana.

W kole, prócz miliona, który wylosowany będzie w dniu 26 bm., pozostają jeszcze dwie wygrane po sto tysięcy, pięć po siedemdziesiąt pięć tysięcy, dziesięć po pięćdziesiąt tysięcy złotych i wiele innych.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jeszcze w sprawie normalizacji żelaza

Wprowadzenie z dniem 1 maja r. b. podziału żelaza, zbywanego przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych, na wymiary znormalizowane i nieznormalizowane spotkało się w zainteresowanych sferach gospodarczych z życzliwym przyjęciem. Szczególnie pozytywnie oceniają te sfery fakt wczesnego przygotowania rynku przez Syndykat do przyjęcia normalizacji wymiarów żelaza. Warto przypomnieć, że problem ten omawiany był szeroko w artykułach i komunikatach, zamieszczanych na łamach pism fachowych i codziennych, za pomocą których Syndykat już w roku ubiegłym sygnalizował wprowadzenie normalizacji, zapowiadając ją na pierwszą połowę roku bieżącego.

Dzięki tym wiadomościom normalizacja żelaza, stanowiąca bądź co bądź poważną zmianę w stosunku do poprzedniego stanu rzeczy, została przeprowadzona w atmosferze pełnego zrozumienia ze strony odbiorców, którzy mieli dostateczny czas na przystosowanie swych zleceń do nowych warunków.

Wypada nadmienić, że na dwa tygodnie przed wprowadzeniem normalizacji, tj. już w dniu 15 kwietnia rb. opublikował Syndykat program znormalizowanych wytworów i cennik dopłat na wytwory nieznormalizowane. Program ten i cennik rozesłane zostały nie tylko wielkim odbiorcom ze sfer przemysłu przetwórczego i kupiectwa branży żelaznej, lecz także szeregowi mniejszych firm, które ujawniły w tym kierunku zainteresowanie. Ponadto zarówno program jak cennik zostały opublikowane w całości przez organ przemysłu, kupiectwa i rzemiosła branży żelaznej „Rynek Metalowy i Maszynowy", wychodzący w Poznaniu. Program znormalizowanych wymiarów żelaza i cennik dopłat wysyła na życzenie Syndykat Polskich Hut Żelaznych, Katowice, Lompy 14.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 2 do 8 bm.: wołów—64 buhaj—60, krów—375, jałówek—22 świń—993, cieląt—178, razem 1692 szt. zwierząt. Płacono w dniu 8 bm za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 1,00 do 1,27 zł

KRONIKA ZAWIERCIA

Z żałobnej karty

Onegdaj odbył się w Zawierciu pogrzeb dwóch uczestników walk o Niepodległość Polski śp. Antoniego Wcisło, urzędnika Wydziału opieki społecznej zarządu miejskego, żołnierza POW i śp. Antoniego Leskiego, pracownika fabryki T.A. „Zawiercie", b. żołnierza armii polskiej we Francji, odznaczonych Krzyżami Niepodległości.

Każdy ze zmarłych ciężkim znojem dołożył swe cegiełki do gmachu Wolnej Polski.

Nic o sobie nie wiedząc mrą w jednej godzinie. Ich orszaki żałobne przypadkowo spotykają się w kościele, skąd choć w trumnach lecz po żołniersku ramię przy ramieniu zdążają na miejsce wiecznego spoczynku w asyście kolegów Peowiaków i Hallerczyków, pocztów sztandarowych związków legionistów, ochotników, inwalidów i podoficerów rezerwy, rodzin, towarzyszy pracy, licznych przyjaciół i znajomych.

Niespotykany w podobnej formie w Zawierciu pogrzeb wzbudzał w przechodniach początkowo zaciekawienie, następnie zaś szczere wzruszenie.

Po przybyciu konduktu na cmentarz okazało się, że i tu, dziwnym zbiegiem okoliczności, wyznaczono śp. zmarłym sąsiadujące z sobą wieczyste kwatery.

Nad otwartymi grobami żałobne modły odprawił ks. Szymczyk, przewodnik ostatniej wędrówki śp. zmarłych, po czym przy odgłosach spadających na trumny grud ziemi, żegnała ich orkiestra dźwiękami marsza żałobnego Chopina i żołnierskich melodii „Pierwszej Brygady" i „Śpij żołnierzu w ciemnym grobie"

Niechaj Wam ta polska ziemia lekką będzie!

Pamięci Waszej cześć.

W pogrzebie wziął udział zarząd miejski z p. prezydentem miasta Czesławem Kowalskim

Zgromadzenie przedwyborcze

CHRZEŚCIJAŃSKO SPOŁECZNEGO ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

W nadchodzącą niedzielę tj. 14 bm. o godz 4 po południu w sali Domu Ludowego TAZ w Zawierciu odbędzie się wielkie zgromadzenie przedwyborcze komitetu wyborczego Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego w Zawierciu.

Na zgromadzeniu tym przemawiać będzie poseł ziemi zawierciańskiej inż. Z. Sowiński oraz kandydaci na radnych z tegoż ugrupowania. Wstęp na salę za zaproszeniami.

Podobne zgromadzenia odbędą się jeszcze dnia 16 bm. i w przeddzień wyborów tj. dnia 20 bm.

Z miejskiego komitetu

POMOCY DZIECIOM I MŁODZIEŻY

Pod przewodnictwem dyr. H. Jakliczowej odbyło się walne doroczne zebranie członków miejskiego Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży w Zawierciu.

Jak wynika ze złożonego sprawozdania działalność Komitetu prowadzona była b. intensywnie, co jest przede wszystkim zasługą prezeski. Ogólne wpływy w roku sprawozdawczym wyniosły zł 66,621 ,a wydatki zł 57.980.77 Pozostałość w gotówce i naturze zł 8.640.23. Na wniosek komisji rewizyjnej zarządowi udzielono absolutorium.

Następnie wybrano nowy zarząd: prezeska dyr. H. Jakliczowa (ponownie), członkowie zarządu pp. wiceprezydent W. Góralczyk, K. Pawłowski, ks. kanonik B. Wajzler, M. Mauzagenowa, J. Kowalczyk i kierownik op. społ St. Rajczyk; zastępcy pp. Z. Czajkowska i Fr. Sikorska. Komisja polubowna pp. prezydent Cz. Kowalski, Teofil Świderski, Wolf Lejzerowicz, Piotr Kotela, dr Ludwik Smelster — lekarz miejski; komisja rewizyjna pp.: dyr. L. Kasprzyck, T. Rezler i E. Müller. Delegaci na zjazd: Fr. Sikowski i Tadeusz Nowak

× WIEC W MYSZKOWIE. W dniu 4 bm. odbył się wiec kobiet polskich w Myszkowie w sali kina „Bałtyk" przy bardzo licznym udziale kobiet. Wiec zagaił powiatowy komendant PW kpt. Szczepaniak K. Przewodniczyła p. Musiałówna. Przemawiali: kpt. Szczepaniak prof. gimn. państw. z Zawiercia p. Grudecka oraz nauczycielka z Myszkowa p. Hebdowa W Myszkowie powstał Ośrodek Prop. Pog. Mor., którego kierowniczką jest p. Kwiecińska. Ośrodek mieści się w lokalu ZPOK (kasyno urzędnicze firmy Bauerertza) i czynne jest codziennie od godz. 14 do 19 Przyjmuje zapisy i udziela informacji.

KRONIKA OLKUSZA

Pomyślny wynik
POŻYCZKI LOTNICZEJ

Ostateczny wynik ofiarności mieszkańców pow. olkuskiego na dozbrojenie Polski, w tej chwili nie jest jeszcze wiadomy. Z poszczególnych ośrodków nadchodzą jeszcze meldunki. Jednak jak wynika z dotychczasowych obliczeń, ogólna suma subskrypcji na pożyczkę lotniczą wyniesie około 900 tys. złotych.

Jak wszędzie w Polsce, tak i na terenie powiatu na POP dali ci, którzy mają najmniej, ludzie świat pracy i dziatwa.

Najmłodsi obywatele
ŚPIESZĄ JESZCZE Z OFIARAMI NA FON

W dn. 10 bm. przybyła do starostwa olkuskiego delegacja dzieci szkoły powszechnej z Sikorki pod Olkuszem w „osobach" 8 i 9-letn. Irenki Swędzioł, Marianka Migielskiego i Tadeusza Porębskiego, która złożyła na ręce p. starosty zł 11.46, zebrane wśród dzieci. — Oprócz tego Marjan Migielski złożył zł 5 — otrzymane od matki.

„Delegacja" przybyła w strojach krakowskich.

Z okazji powstania Ośrodka Propagandy Pogotowia Morskiego, dziatwa szkolna w Małodoszcze k.Skały zebrała między sobą na FON zł 16, które wręczyła p. starościnie Mędalewej, jako powiatowej kierowniczce tej organizacji.

Zarządy w oddziałach
ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

W oddziałach Z. S. na terenie pow. olkuskiego, odbyły się wybory, w wyniku których na czele oddziałów stanęli: w Bolesławiu — prezes dr Stanisław Czachurski, zastępca p. Tadeusz Jaworski; w Chlinie — prezes p. Walenty Nocoń, zastępca p. Franciszek Słaboń; w Borze Biskupim — prezes p. Leon Laskowski, zastępca p. Antoni Spyra; w Gieble — prezes p. Jan Śladowski, zastępca p. Władysław Piwowarski; w Gołczowicach — prezes p. Roman Piątek, zastępca p. Stefan Sygula; w Koryczanach — prezes p. Stanisław Kardas, zastępca p. Jan Wawer; w Kroczycach — prezes p. Henryk Wojtusik, zastępca p. Roman Madejski; w Kwaśniowie — prezes p. Marian Jagiełło, zastępca p. Walenty Bortnik; w Motoszycach — prezes p. Władysław Nowak, zastępca p. Józef Kornobis; w Podlesiu — prezes p. Jan Asman, zastępca p. Piotr Czyż. (d. c. n.)

Zamknięcie wyższej szkoły
GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO W CIESZYNIE

Śląski Urząd Wojewódzki z upoważnienia Ministerstwa Oświaty zamknął Państwową Wyższą Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie.

Powodem zamknięcia szkoły są niedopuszczalne wybryki części młodzieży na terenie szkoły, związane z karygodnymi wystąpieniami kilku słuchaczy w jednym z lokali publicznych w Cieszynie. Sprawę wybryków w lokalu publicznym skierowała policja na drogę karno-administracyjną. Sprawcy zajść na terenie szkoły i szerzenia w niej fermentu będą ukarani. W dniach najbliższych ogłoszone zostaną nowe wpisy do tej szkoły, które umożliwią podjęcie normalnej pracy. Przyjęci będą na nowo tylko ci słuchacze, którzy przestrzegają przepisów regulaminu szkoły i stoją zdala od awantur i ekscesów.

Warunki przyjęcia do Szkoły
podchorążych Lotnictwa

Zasadniczymi warunkami przyjęcia na kurs 1940—42 w Szkole Podchorążych Lotnictwa — grupa liniowa, kształcącej kandydatów na oficerów służby stałej pilotów i obserwatorów lotnictwa, są:

a) odbycie w roku 1939—40 skróconej zasadniczej służby wojskowej — w czasie od 2 października do 22 grudnia 1939 r. na dywizyjnym kursie podchorążych rezerwy, — a następnie od 8 stycznia 1940 r. w Szkole Podchorążych Rezerwy Lotnictwa — grupa liniowa i wykazanie w czasie jej trwania odpowiednich wartości dowódczych, zwłaszcza pod względem charakteru i zalet umysłowych, moralnych (odporność psychiczna) i fizycznych.

b) Posiadanie odpowiedniego cenzusu naukowego, oraz podstawowej znajomości jednego z języków obcych, (przede wszystkim niemieckiego lub rosyjskiego) w dalszej kolejności — francuskiego lub angielskiego.

c) Nieprzekroczenie do dnia 1 października 1940 r.: przez absolwentów liceów ogólnokształcących: 23 lat życia, — przez absolwentów liceów zawodowych o kursie 3-letnim oraz mających półdyplom studiów politechnicznych 24 lat życia.

d) Stan wolny (nieżonaty).

e) Obywatelstwo polskie.

f) Zobowiązanie pisemne za zgodą ojca (prawnego zastępcy) do służby wojskowej w charakterze podchorążego, a po ukończeniu szkoły podchorążych do oficerskiej służby stałej.

g) Zobowiązanie pisemne wspólnie z rodzicami, prawnym zastępcą lub osobą trzecią do ponoszenia solidarnej odpowiedzialności za wszelkie zobowiązania materjalne, związane ze służbą w charakterze podchorążego.

Pierwszeństwo przy przyjęciu do Szkoły Podchorążych Lotnictwa — grupa liniowa dawane będzie: przede wszystkim mającym ukończone pw. lotnicze motorowe (pilotaż turystyczny). (Dotyczy to również kandydatów do Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa).

Następnie: mającym kategorję C szybowcową, mającym prawo jazdy samochodem lub motocyklem, posiadającym lepszą znajomość języka niemieckiego lub rosyjskiego.

Absolwenci liceów (szkół średnich), którzy posiadają odpowiednie warunki i przedstawią do dnia 15 czerwca 1939 r. właściwemu komendantowi rejonu uzupełnień świadectwo dojrzałości oraz zobowiązanie pisemne według ustalonego wzoru, będą wcieleni na dywizyjne kursy podchorążych rezerwy jako kandydaci do Szkoły Podchorążych Lotnictwa — grupa liniowa.

Kandydaci wcieleni w ten sposób na dywizyjne kursy podchorążych rezerwy wnoszą drogą służbową w terminie do dnia 1 listopada 1939 r. do komendanta Grupy Szkół Lotniczych (Warszawa, ul. Puławskiego 6) podania o przyjęcie do Szkoły Podchorążych Lotnictwa — grupa liniowa.

Na podstawie złożonych podań komendant Grupy Szkół Lotniczych powoła zakwalifikowanych kandydatów na badania lekarskie w Instytucie Badań Lekarskich Lotnictwa w ciągu listopada — grudnia 1939 r.

Kandydaci uznani za zdolnych do służby w powietrzu zostaną przeniesieni z dniem 3 stycznia 1940 r. z dywizyjnych kursów podchorążych rezerwy do Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa — grupa liniowa.

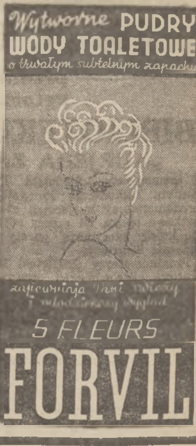
Szczegółowe warunki przyjęcia do Szkoły Podchorążych Lotnictwa — grupa liniowa, można otrzymać we wszystkich ośrodkach p. w. lotniczego i placówkach LOPP. Warunki te zawierają m. in. wyszczególnienie wszystkich załączników, niezbędnych przy podaniu wykaz szkół, których ukończenie uprawnia do ubiegania się o przyjęcie do Szkoły Podchorążych Lotnictwa, wzory deklaracji itp.

Niesamowita przygoda lekarza

Operacja na kanapie
Brzytwa zamiast noża chirurgicznego

Amerykańscy doktorzy miewają niesamowite przygody. Taka właśnie przygoda przytrafiła się chirurgowi H., który dokonywał operacji wyjęcia kuli na żywo, przy czym stołem operacyjnym była zwykła kanapa wypchana włosiem a siostrą operacyjną — złotowłosa kochanka herszta. Doktora zwabiono do hotelu podstępem, a gdy już przybył do pokoju, w którym znajdował się ranny, jeden z gangsterów przytknął mu rewolwer do skroni. „Niech pan operuje, doktorze".

Pobieżne badanie wykazało, że chory dostał postrzał w brzuch. Kula utkwiła w pobliżu kręgosłupa. Operacja jej wyjęcia była zarówno trudna, jak niebezpieczna. W najlepiej urządzonych klinikach przy takich operacjach jest znaczny procent śmiertelności, a tu o antyseptyce nie było mowy.



Doktór zaproponował, aby pacjenta zabrać do szpitala. Ale słysząc słowo „szpital" pacjent, który leżał bez ruchu obudził się natychmiast, i zażądał aby mu podano rewolwer, aby mógł zastrzelić tego idiotę.

— Ależ nie mam narzędzi — bronił się doktór.

— Oto nóż — powiedział rudy bandyta, podając mu brzytwę.

Dr. H. wzruszył ramionami i zabrał się do dzieła. Zamiast bandaży, podano mu prześcieradło i ręczniki. Blondynka przyniosła gorącej wody. Gdy doktorowi udało się wreszcie dosięgnąć kuli, pacjent kazał ją sobie podać.

— Schowam ją sobie. Odeślę ją z procentem temu draniowi, co mnie tak urządził.

W cztery godziny później spakowano wszystkie rzeczy. Pacjent ku bezmiernemu zdumieniu doktora, wstał o własnej sile. Czterech ludzi zniosło go po schodach, nie jękną nawet.

— Nigdy nie widziałem takiej wytrzymałości — opowiadał później chirurg.

Gdy bandyci odjechali, doktór złożył meldunek policji. Dowiedział się bowiem, że przed chwilą operował jednego z najgroźniejszych bandytów, który tegoż dnia ranił dwu przechodniów i zabił dwu policjantów.

34

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Do szantażysty Floriana Strzelca zwrócił się o pomoc w rozgrywce o awans rywalizujący ze sobą radca Kleinman i Przelski.

Pani Ledowska poruszyła znacząco brwiami, a pan Ledowski chrząknął.

Oboje weszli w aleję.

Długo jeszcze stał radca Megucki na rogu ulicy i odprowadzał wzrokiem gibką postać swej protektorki. Zaczął się znowu płatać w domysłach, nie mogąc zrozumieć tej nagłej zmiany stosunków.

Idąc do domu, błogosławił ten dzień i tę różę.

NA ULICY ŚRODY POPIELCOWEJ

Po wizycie Przelskiego, Florian Strzelec zupełnie stracił orientację. Stracił orientację do tego stopnia, że ciągle kręcił się w kółko po pokoju, wykonując nieskoordynowane ruchy rękami i głową. Ostatecznie doszedł do przekonania, że albo on jest wariat, albo jego klienci.

Rozumiał jeszcze jako tako Kleinmana. Gość spowodował awanturę, bał się rozgłosu i kuli — chciał sprawę zatuszować. Ale Przelskiego zrozumieć nie mógł. Dostał po zębach, drżał, że dowie się o tym całe biuro, wyzywał na pojedynek — i równocześnie starał się, żeby do pojedynku nie doszło.

Florian Strzelec długo mrugał sztucznym okiem. Ktoś z nich 3-ch był pomylony, albo też w sprawozdaniach klientów zaszła jakaś nieścisłość.

Musiał jednak pomimo zupełnie mętnego poglądu na tę sprawę jakąś decyzję przedsięwziąć.

Gdyby miał do czynienia tylko z Kleinmanem, sprawa byłaby prosta. Zadzwoniłby do niego z jakiegoś automatu i zmienionym głosem przemówiłby mniej więcej w taki sposób.

„Kochany radco! Nie miałem zaszczytu poznać pana osobiście, nie mniej jednak znam pana na wylot i to z bardzo złej strony. Otrzymałem mianowicie relację od swych ludzi, że pan, jako obywatel Państwa Polskiego, zajmujący wysokie stanowisko, zamiast całym swym jestestwem oddać się sprawie ojczyzny, zamiast dążyć, jak mawiał poeta, ku wyżynom, poświęciłeś się sprawom tak niskim jak pieniądze i awans. Oddałeś swą nikczemną duszę we władanie mamony. Chytrze zawiązałeś intrygę między swymi rywalami, ale skutki tej intrygi były opłakane. Dostałeś dwa razy po twarzy, rewanżując się jedynie kopnięciem przeciwnika w brzuch i wezwaniem go na pojedynek. Chcesz w ten sposób zetrzeć plamę ze swego honoru. Chcesz zabić obywatela, który winien swe życie oddać na polu chwały. Chcesz popełnić zbrodnię wobec społeczeństwa, tym większą, że jeszcze jednego obywatela chcesz zabrać temu społeczeństwu i wsadzić za kratki. Tym drugim obywatelem jesteś sam. Radzę ci przeto, byś się opamiętał i wyplenił gniew ze swego serca, jako też wybujałe ambicje, a resztkę swego życia oddał sprawie, o jakiej ci mówiłem. Do widzenia, dziubuś!"

Tak jest. W ten sposób wszystko byłoby załatwione pomyślnie. Teraz jednak, gdy Przelski zjawił się również i prosił o powstrzymanie Kleinmana, Florian Strzelec nie wiedział już jak postąpić.

Jeden i drugi złożył okup w wysokości stu złotych. Jeden i drugi powoływał się na starą znajomość. Jeden i drugi wreszcie pragnął tego samego: uniknąć pojedynku.

Gdyby prosił o to tylko Przelski, znalazłyby się środki, kładące kres kreciej robocie Kleinmana i nieznanego mu bliżej Meguckiego. Zmusiłby nawet Kleinmana do złożenia mu swych ubolewań z powodu nieszlachetnego postępowania. A teraz?

Florian Strzelec wsunął palce w gąszcz szpakowatych włosów i zadumał się. Potem wyjął z włosów palce i zaczął w nie stukać. Ale palce się nie schodziły.

Słynny szantażysta był w kropce.

Nagle wpadła mu do głowy wspaniała myśl. Jeśli obaj tak szczerze pragnęli uniknięcia pojedynku, należało ich zostawić w spokoju. W ten sposób sprawa mogła ulec przedawnieniu. Przelski i tak obiecał zaprzestać akcji honorowej, a Kleinman paplania.

Pozostawał tylko Megucki. Był to jedyny człowiek, który pragnął by pojedynek się odbył i uczynił wszystko, by swych rywali zmusić do skrzyżowania szabel lub wymierzenia w siebie średniowiecznych pistoletów, nabitych, jego zdaniem — śrutem, drutem i pakułami.

(C. d. n.)

Banki angielskie
przygotowują się na wypadek wojny

Na odbytej ostatnio naradzie głównych banków angielskich omówiono plan ewakuacji instytucyj finansowych na wypadek wojny. Według tego planu na pierwszy sygnał alarmu wojennego najważniejsze akta, portfele papierów wartościowych oraz depozyty w złocie i innych walorach zostaną niezwłocznie ewakuowane z Londynu do specjalnych piwnic, wybudowanych na peryferium miasta. Szereg wielkich banków zakupiło na prowincji domy, dokąd przeniesione zostaną dyrekcje banków po rozpoczęciu działań wojennych. Podobne zarządzenia przedsięwzięły również większe przedsiębiorstwa handlowe, towarzystwa ubezpieczeniowe, a nawet niektóre organizacje ruchu zawodowego. Bank Anglji na wypadek wojny pozostanie jednak w Londynie, przeniosząc się jedynie do wybudowanych w ciągu ostatniego piętnastolecia podziemnych sal, zabezpieczonych płytami stalowymi i betonowymi ścianami metrowej grubości.

SPORT

UCZNIOWIE Z ZAGŁĘBIA NA ŚWIĘCIE SPORTOWYM W CHORZOWIE

W sobotę o godz. 14 odbędzie się na stadjonie w Chorzowie, staraniem Koła chorzowskiego PZWF i MKS Chorzów, święto sportowe, na program którego złożą się zawody o mistrzostwo KMS-ów śląskich w siatkówkę i szczypiorniaka między MKS Tarn. Góry i MKS Chorzów oraz trójmecz lekkoatletyczny między MKS Kraków MKS Zagłębie Dąbrowskie i MKS Chorzów.

TEAM A — TEAM B 4:2 (1:0)

Na boisku Polonji w Warszawie odbył się w środę treningowy mecz piłkarski pomiędzy dwiema reprezentacjami Polski, ustalonymi przez kapitana związkowego p. Kałużę.

Team A wystąpił w składzie: Krzyk, Szczepaniak, Joksz, Lis, Danielak, Mikunda, Piec I, Piontek, Artur, Wilimowski, Wodarz.

Skład teamu B: Mrugała, Gemza, Piątek, Jabłoński, Gruenberg, Sumara, Sadowski (po przerwie Baran), Gendera, Cebula, Pytel, Pochopin (po przerwie Kulawik).

Zwyciężył team A w stosunku 4:2 (1:0). Gra była dość interesująca i stała na niezłym poziomie.

Z obu bramkarzy Krzyk był lepszy od Mrugały, chociaż pod koniec meczu bronił niezbyt pewnie. Z czterech obrońców najlepszy był Joksz. Pozostali zaprezentowali się dość słabo. Z pomocników obaj środkowi (Gruenberg i Danielak) wykazali słabą formę. Z bocznych pomocników najlepszy był Mikunda. Wśród napastników najlepszym był Artur. Do przerwy bardzo dobrze spisał się Pochopin.

OTWARCIE SEZONU KOLARSKIEGO W ZAGŁĘBIU

Jak już podawaliśmy, sekcja kolarska STS Unia organizuje w dniu 18 bm. wyścig kolarski dla kolarzy licencjonowanych, oraz posiadaczy kart wyścigowych.

Wyścig ten odbędzie się w dwu kategoriach: a) kolarze licencjonowani dystans około 50 km na trasie: Sosnowiec — Będzin—Siewierz i z powrotem; b) kolarze bez licencji dystans około 25 km trasa Sosnowiec — Będzin — Wojkowice Kościelne i z powrotem.

Start i meta przy wylocie ulicy Będzińskiej. Startowe dla I kategorii zł 1, dla drugiej 50 gr. Początek zawodów godz. 9.

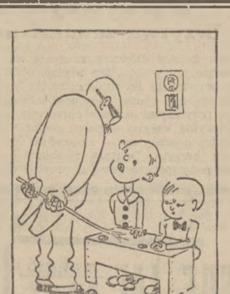
Zbiórka zawodników w dniu zawodów o g. 8 rano na stadjonie STS Unia.

Dla zwycięzców szereg cennych nagród.

MOTOCYKLIŚCI DĄBROWSCY DZIAŁAJĄ

W niedzielę dnia 14 bm. Klub Motocyklowy Dąbrowa Górnicza zgodnie z kalendarzem sportowym urządza wycieczkę w nieznane, na której przeprowadzone zostaną wykłady przez komendanta PW i WF kpt. Nowakowskiego o raidach wojskowych, połączonych z ostrym strzelaniem z karabinków.

Zbiórka punktualnie o godz. 8 przed lokalem Klubu, na którą o bezwarunkowe stawiennictwo wszystkich członków Klubu prosi zarząd.



— W jaki sposób mucha bierze pożywienie?
— Tak samo jak słoń, panie psorze, tylko że w nieco zmniejszonej ilości.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073
Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Kruny. ŻARKI, Fr. Cacoś. MYSZKÓW, kiosk p. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.